VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 179)**
z dnia 25 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 179)

25 kwietnia 2019 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką (druki nr 3396 i 3396-A).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska, Daniel Kędzierski, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam. Witam panie i panów posłów, sekretarzy Komisji, mecenasów z Biura Legislacyjnego, a także przedstawicieli mediów, którzy nam towarzyszą podczas dzisiejszych obrad. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką, druki nr 3396 i 3396-A. Informuję, że marszałek Sejmu zlecił Komisji przygotowanie sprawozdania w sprawie projektu ustawy w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż 7 dnia od dnia doręczenie posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej. Poddam, zatem pod głosowanie propozycję porządku dziennego. Jej przyjęcie… Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo panią proszę, żeby nie zabierała pani głosu bez upoważnienia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Jak mam inaczej zgłosić wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, informuję o zasadach procedowania na dzisiejszym posiedzeniu. Będzie stosowny czas na zgłaszanie wniosków. Pani się zgłosi, a ja pani udzielę głosu. Dopiero rozpocząłem posiedzenie, a pani bez przerwy uniemożliwia jego prowadzenie. Przywołuję panią poseł do porządku.

Poddam pod głosowanie propozycję porządku dziennego. Jego przyjęcie będzie oznaczać, że Komisja wyraziła zgodę na skrócenie 7-dniowego terminu na przeprowadzenie pierwszego czytania. Proszę państwa, poddaję pod głosowanie porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, jeszcze przed głosowaniem bardzo proszę uwzględnić mój wniosek formalny, który dotyczy tego czy projekt, dotyczący właściwości władz publicznych, może być procedowany w pierwszym czytaniu podczas posiedzenia Komisji. Zgodnie z art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu wszelkie akty prawne, które dotyczą właściwości władz publicznych, powinny być procedowane w pierwszym czytaniu w sali plenarnej, a nie podczas obrad Komisji. Przechodzenie do głosownia porządku obrad, który nie może być zaakceptowany ze względów formalnych w takim brzmieniu, jest niezasadne. Panie

przewodniczący, wnoszę o przerwanie obrad z uwagi na błąd formalny, który dotyczy porządku obrad tego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie moją propozycję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, został złożony wniosek formalny dotyczący przedmiotu, który chce pan poddać pod głosowanie. W pierwszej kolejności należy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, pani wniosek formalny jest zbieżny z propozycją, tyle że w zupełnie innym kierunku. Rozstrzygnięcie propozycji przystąpienia do dalszego procedowania pozostaje oczywiście w sprzeczności z tym, co pani zaproponowała. Zresztą jestem otwarty na sugestie Biura Legislacyjnego co do kolejności głosowania. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani poseł rzeczywiście złożyła wniosek formalny i taki wniosek powinien być przez pana przewodniczącego niezwłocznie poddany pod głosowanie. To jest pierwsza uwaga.

Jeśli można, to chciałbym też wyrazić stanowisko Biura Legislacyjnego co do tego, czy pierwsze czytanie tego projektu podczas posiedzenia Sejmu jest uprawnione. Nasze stanowisko jest takie, że decyzję o skierowaniu projektu do pierwszego czytania podczas posiedzenia Sejmu czy podczas posiedzenia Komisji podejmuje marszałek Sejmu i nie jest to decyzja pana przewodniczącego. To jest kolejna uwaga. Projekt został skierowany do pierwszego czytania podczas posiedzenia Komisji. Pani poseł podnosi kwestię określoną przez art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu, który wskazuje, które spośród projektów powinny mieć pierwsze czytanie podczas posiedzenia Sejmu. Są to projekty o zmianie konstytucji, ustawy budżetowe, ustawy podatkowe, dotyczące wyboru Sejmu i Senatu oraz organów samorządu terytorialnego, kodeksy, a także te projekty, które regulują ustrój i właściwość władz publicznych. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż w przedmiotowym projekcie mamy taką sytuację, że projekt z druku nr 3396 rzeczywiście w pierwotnym przedłożeniu, jeszcze przed wniesieniem autopoprawki, zawierał poza nowelizacją ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych również nowelizacje innych ustaw, natomiast wniesiona przez wnioskodawców autopoprawka polega na tym, żeby zastąpić treść tego projektu z druku 3396 nową treścią, która zakłada nowelizację wyłącznie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

Rzeczywiście, jak wynika z oceny Biura Legislacyjnego, projekt reguluje właściwość władz publicznych, natomiast powstaje pytanie, czy samo to regulowanie właściwości władz publicznych jest wystarczającym argumentem do tego, żeby przyjąć, iż pierwsze czytanie powinno odbyć się podczas posiedzenia Sejmu? Chcielibyśmy zaznaczyć, że oceniając zaistnienie tej przesłanki, w pierwszej kolejności należy posługiwać się wykładnią językową określenia „regulujących ustrój i właściwość”. Naszym zdaniem wynika z niej, że pierwsze czytanie podczas posiedzenia Sejmu przeprowadza się obligatoryjnie wówczas, gdy projekt dotyczy zarówno ustroju, jak i właściwości władz publicznych, a w przedmiotowym projekcie naszym zdaniem dochodzi do takiej sytuacji, że projekt reguluje wyłącznie właściwość władz publicznych. Zatem wykładnia językowa art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu prowadzi do wniosku, że jego pierwsze czytanie może odbyć się podczas posiedzenia Komisji.

Jednocześnie należy odnotować wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 roku, w którym Trybunał wyraził takie stanowisko, że przepis ten należy interpretować szerzej, co oznacza uznanie, że przesłanka odbycia pierwszego czytania podczas posiedzenia Sejmu zachodzi także wtedy, kiedy projekt ustawy odnosi się chociażby do jednego z jej elementów, a więc ustroju albo właściwości. Konkludując, literalnie biorąc pod uwagę przepis art. 37 ust. 2, naszym zdaniem, pierwsze czytanie podczas posiedzenia Komisji jest obligatoryjne, kiedy zachodzi koniunkcja, a więc zarówno ustrój i właściwość władz publicznych.

Jeśli chodzi o sam wniosek pani poseł, który, jak rozumiem, jest wnioskiem o przerwanie i odroczenie posiedzenia w związku z tym, że zdaniem pani poseł został naruszony tryb, to naszym zdaniem jest to wniosek o charakterze formalnym i powinien być poddany pod głosowanie w pierwszej kolejności, a następnie oczywiście powinniśmy procedować dalej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę tylko o wypowiedź w kwestii wniosku formalnego. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam tylko prosić, żeby pan z Biura Legislacyjnego wyjaśnił, gdzie widzi w otrzymanym przez nas projekcie właściwość i ustrój? Ja widzę tu jedynie sprawę proceduralną. Nie ma tu żadnej nowej właściwości, ani żadnej sprawy ustrojowej. Bardzo proszę, żeby pan wskazał, w którym miejscu widzi pan właściwość, skoro twierdzi pan, że to między innymi tego ten projekt dotyczy.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ja oczywiście pani poseł odpowiem, bo nie wiem, czy zostałem właściwie zrozumiany. Starałem się wyjaśnić, że zdaniem Biura Legislacyjnego przesłanki dotyczącej ustroju i właściwości władz publicznych nie ma, a jest jedynie przesłanka dotycząca właściwości władz publicznych. My widzimy tę właściwość w ten sposób, iż Naczelny Sąd Administracyjny mógł do tej pory rozpatrywać odwołania w sprawach indywidualnych, natomiast w sytuacji, w której znaleźlibyśmy się, gdybyśmy uchwalili ten projekt, takie odwołania nie przysługiwałyby, więc Naczelny Sąd Administracyjny nie byłby właściwy w sprawach odwołań. Jest to naszym zdaniem zmiana właściwości Naczelnego Sądu Administracyjnego, a jest to element władzy publicznej, dlatego że jest to element władzy sądowniczej. Konkludując, nie ma koniunkcji ustroju i właściwości, a jest jedynie właściwość. Pytanie, czy to wystarcza żeby stwierdzić, że pierwsze czytanie powinno obligatoryjnie odbyć się podczas posiedzenia Sejmu? Naszym zdaniem literalna wykładnia regulaminu Sejmu temu przeczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad… W sprawie tego wniosku? Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego wskazał, że literalne brzmienie przepisu wskazuje, że nie ma łącznika i stąd jest czytanie podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości. Proszę zważyć jednak na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który pan był uprzejmy zacytować, który wyraźnie mówi o innym rozumieniu tego przepisu, a jest to organ, który ocenia treść przepisu, jego zgodność z konstytucją i jego brzmienie. Tam jest wyraźnie powiedziane, że wystarczy spełnienie jednego z tych elementów, żeby projekt ustawy rozpatrywać podczas posiedzenia plenarnego Sejmu. Przy całym szacunku dla przedstawicieli Biura Legislacyjnego, ale hierarchia organów jest bezdyskusyjna. To Trybunał Konstytucyjny w sposób jednoznaczny określił, w jaki sposób należy rozumieć ten przepis. Podnosiłam to zresztą podczas prezydium i konwentu, argumentując to orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które nie budzi żadnych wątpliwości i w sposób jednoznaczny przedstawia rozumienie tego przepisu, czyli rozłączne traktowanie obydwu tych elementów. Natomiast gdybyśmy się zastanawiali, to mówiąc o Krajowej Radzie Sądownictwa, kiedy jest to tak istotny organ ujęty w konstytucji, a to uregulowanie dotyczy tak naprawdę Sądu Najwyższego, to tak naprawdę dotyczy to także kwestii ustrojowych Polski. Stąd uważam, że ten wniosek jest w pełni zasadny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego zgłoszonego przez panią poseł? 7 posłów za. Kto jest przeciw? 13 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt? 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poddaję pod głosowanie propozycję porządku dziennego. Jego przyjęcie oznaczać będzie, że Komisja wyraziła zgodę na skrócenie 7-dniowego terminu na przeprowadzenie pierwszego czytania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem porządku dziennego? (13) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? 6 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 3 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został przyjęty. Tym samym Komisja wyraziła zgodę na przeprowadzenie pierwszego czytania projektu ustawy zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Otwieram pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką. Bardzo proszę pana posła Marka Asta, przedstawiciela wnioskodawców, o przybliżenie projektu ustawy.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką, zawarte w drukach nr 3396 i nr 3396-A. Tak jak powiedział już pan mecenas, autopoprawka w znacznym stopniu dezaktualizuje propozycje z pierwotnego przedłożenia. Przede wszystkim dezaktualizuje te zmiany, które dotyczyły zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym w zakresie wyłaniania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesów Sądu Najwyższego, a ponadto w zakresie postępowania immunitetowego sędziów i prokuratorów przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. W zasadzie w wyniku autopoprawki nowelizacja ogranicza się do dostosowania prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 roku. Rezultatem autopoprawki jest ograniczenie się do zmian w dwóch ustawach: ustawie – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, dlatego też ograniczę swoje wystąpienie do przedstawienia propozycji wynikających z autopoprawki.

Tak jak powiedziałem, autopoprawka ma na celu dostosowanie przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz Prawa o ustroju sądów administracyjnych do rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 roku, który uznał za niezgodny z konstytucją art. 44 ust. 1a ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Zmiany proponowane w tej sytuacji polegają przede wszystkim na wprowadzeniu zapisu, że w indywidualnych sprawach dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego nie przysługuje odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Konsekwencją tej decyzji jest przepis przejściowy, na podstawie którego zostaną umorzone wszczęte i niezakończone postępowania w tych sprawach przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. W uzasadnieniu do pierwotnego przedłożenia przedstawialiśmy przykłady państw europejskich, w których funkcjonują rozwiązania zbliżone do tych zaproponowanych, gdzie w trakcie procedury wyłaniania sędziów Sądu Najwyższego nie ma możliwości składania odwołań. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, w odpowiedzi na przedłożony przez pana posła Asta projekt ustawy, chciałabym złożyć wniosek o odrzucenie zaprezentowanej przez państwo ustawy. Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że przedłożony projektu zmiany tej ustawy, tak jak już zwróciłam uwagę, odbywa się w trybie nieznanym regulaminowi Sejmu. Chciałabym także zwrócić uwagę na to, że tak szybkie procedowanie tej ustawy jest państwa przyznaniem się do winy. Główne założenia tej ustawy polegają na tym, że nie będzie możliwości odwoływania się od uchwał Krajowej Rady Sądow-

nictwa, dotyczących wyboru sędziów do Sądu Najwyższego. Jak wiemy, w toku tych postępowań Naczelny Sąd Administracyjny zadał pytania prejudycjalne Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale wszystkie postępowania na skutek tejże legislacji zostaną umorzone. Trzeba powiedzieć wprost, że umorzenie postępowań, w których są stałe pytania prejudycjalne, jest państwa przyznaniem się do winy. Jeżeli wiedzielibyście państwo, że ustawy, które przeszły przez polski parlament PiS-owską większością głosów, są zgodne z polską konstytucją i prawem unijnym, to cierpliwie czekaliby państwo na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości. Teraz, właściwie w środku nocy, na chybcika i w ciągu kilku godzin próbujecie umorzyć te pytania tylko po to, żeby dać rzekomą podstawę do nieocenienia tych ustaw przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bo wiecie, że te ustawy nie były zgodne zarówno z prawem unijnym, jak i z polską konstytucją.

Ta ustawa jest takim prawnym wytrychem do podważenia wyroków Trybunału Sprawiedliwości, zarówno w sprawie Sądu Najwyższego, jak i Krajowej Rady Sądownictwa. Próbujecie się w ten sposób zabezpieczyć przed niekorzystnymi orzeczeniami. Próbujecie także zabezpieczyć swoich nominatów z Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego. Zapewne plan jest taki, aby powtarzać, że skoro uchyliliście w trakcie postępowania podstawę prawną do rozpatrywania tych spraw przez Trybunał Sprawiedliwości, to wyrok nie będzie państwa obowiązywał. Nie zmieni to jednak sytuacji prawnej. Zaproponowane przez was ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i o Sądzie Najwyższym są niezgodne z prawem wspólnotowym, a także z prawem polskim. Ta ustawa to jest takie polityczne zaklęcie, ale wyrok Trybunału Sprawiedliwości, który zapewne zapadnie, pozostanie twardą prawną rzeczywistością, która będzie podstawą działania dla każdego demokratycznego kraju Unii Europejskiej i dla każdej unijnej instytucji. Patrzę na tę ustawę i widzę rozwiązania niezgodne z polskim porządkiem prawnym, a także próbę postawienia nowej Krajowej Rady Sądownictwa ponad prawem i zmuszenia NSA, by wycofał niewygodne dla państwa pytania prejudycjalne z unijnego trybunału. Jest to już dziewiąta nowelizacja przeprowadzana w bardzo krótkim okresie czasu 16 miesięcy. Jedynym celem tej nowelizacji jest zapewnienie politykom pewnej przewagi w walce z tymi sędziami, którzy stają na straży niezależności wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Ta ustawa jest przygotowana zapewne w resorcie sprawiedliwości, ale korzystacie ze skróconej ścieżki legislacyjnej po to, aby nie wypełniać ustawowego obowiązku konsultacji z Krajową Radą Sądownictwa, Sądem Najwyższym, rzecznikiem praw obywatelskich czy szeregiem innych instytucji, a przecież oni wydają te opinie w bardzo skróconym czasie.

Mam konkretne pytania do pana posła Asta. Proszę powiedzieć, od kiedy i do kiedy dokładnie trwały prace nad tą ustawą? Kto dokładnie przygotowywał tę ustawę? Jacy eksperci brali udział w przygotowaniu tej ustawy? To są bardzo konkretne pytania i w transparentnym państwie, mającym być państwem demokratycznym, a nie przyjmującym jakieś białoruskie standardy, takie informacje muszą być znane. Skąd pochodzi dana ustawa, kto ją napisał, ile czasu trwały prace nad nią i czy była pisana na kolanie?

To jest siłowe kończenie niewygodnych dla obecnej władzy postępowań przed unijnym Trybunałem Sprawiedliwości. Dlaczego? Dlatego, że Trybunał Sprawiedliwości ma się zająć upolitycznioną Krajową Radą Sądownictwa oraz konkursami do Sądu Najwyższego, które były przeprowadzone niezgodnie z polską konstytucją. Wiemy, że nowi nominaci to w większości prokuratorzy albo prawnicy powiązani z PiS-em.

Po kolei wymieniając, które przepisy zostały naruszone przez tę ustawę, aby uzasadnić wniosek o odrzucenie tej ustawy, chciałabym zwrócić uwagę na to, że nie tylko są to przepisy niezgodne z polską konstytucją, ale również z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi. Problemem jest niezgodność art. 2 tej ustawy z art. 45 ust. 1 konstytucji, art. 77 i 78 konstytucji, art. 60, 6 i 13 europejskiej konwencji praw człowieka, art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w związku z art. 19 ust. 1 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej. Artykuł ten przewiduje, że odbiera się prawo do odwołania od uchwał KRS w sprawach, które dotyczą powołania na stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym, a zarówno konstytucja, jak i wiążące Polskę umowy międzynarodowe gwarantują każdemu z nas prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez

niezawisły sąd. Gwarantują prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji. Proszę zwrócić uwagę na to, że dyskryminujecie pewną grupę obywateli, a więc kandydatów na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym, bo tylko grupie aplikującej do Sądu Najwyższego odmawiacie prawa do zaskarżania uchwał Krajowej Rady Sądownictwa. Nie odbieracie tego prawa kandydatom na sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego czy jakichkolwiek innych sądów. Dlaczego? Dlatego że interesuje was umorzenie postępowań toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Takie rozwiązanie jest niezgodne z art. 32 konstytucji, który nakazuje równość wszystkich wobec prawa i zakazuje dyskryminacji. Nie ma żadnego uzasadnienia, żeby wykluczyć tę jedną grupę.

Powołujecie się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Po pierwsze, w tym wypadku nie mamy do czynienia z orzeczeniem. Mamy tak naprawdę nieistniejący wyrok wydany przez osobę, która nie była sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Zwróćmy uwagę na jeszcze jedną rzecz. Jak można powoływać się na wyrok, którego uzasadnienie nie zostało jeszcze opublikowane? Z ustnych motywów, które były podane, absolutnie nie wynika, żeby odebrać wszystkim sędziom aplikującym do Sądu Najwyższego prawo do odwoływania się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa. Art. 60 konstytucji gwarantuje każdemu obywatelowi równy dostęp do służby publicznej. Wymaga to, aby procedura nominacyjna na funkcję publiczną była kontrolowana pod względem legalności. Wy to prawo odbieracie.

Art. 2 projektu narusza wszystkie wskazane przeze mnie przepisy konstytucyjne i międzynarodowe. Nie ma na celu usprawnienia postępowania nominacyjnego, a jedynie wymuszenie wycofania pytań prejudycjalnych, które zostały postawione przed Trybunałem Sprawiedliwości. Co więcej, potwierdza to art. 3 projektu, który nakazuje umorzyć wszystkie toczące się postępowania w sprawach odwołań. To jest niesamowita sytuacja, kiedy mamy toczące się postępowania, sędziowie zadecydowali o tym, aby dana sprawa została rozpatrzona przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a wy mocą władzy ustawodawczej chcecie takie pytanie wycofać. Jeżeli kiedykolwiek toczące się postępowania były przerywane drogą ustawy, to działo się to zawsze na korzyść obywateli, nigdy na korzyść władzy. Kierujecie się własnym interesem i robicie to nieudolnie, bo jedynie krzyczycie: to jest nasza wina i nie będziemy czekać na orzeczenie, bo się go boimy, ale tak naprawdę odbieracie ludziom prawo do tego, aby sądy mogły orzekać w sposób niezależny. Wkraczacie władzą ustawodawczą w zakres działalności orzeczniczej Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Robiąc to, tak naprawdę ograniczacie w tej konkretnej sprawie możliwość zadawania pytań prejudycjalnych, a ta możliwość wynika z fundamentalnego dla funkcjonowania całej Unii Europejskiej traktatu lizbońskiego. Nie można ograniczać tego prawa jakimkolwiek sądom w drodze ustawy, prawa do zadawania pytań prejudycjalnych, które są fundamentem koordynowania całego prawa wspólnotowego i nie można odbierać rozumienia tego prawa przez Trybunał Sprawiedliwości. W ten sposób wprost naruszacie art. 267, który przyznaje wszystkim sądom krajowym prawo do zadawania pytań prejudycjalnych.

Proszę zwrócić uwagę na to, że… Przepraszam, zerknę jeszcze na kolejne argumenty… Naruszenie art. 78 konstytucji. Artykuł ten mówi o tym, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji i na to również zwraca uwagę Biuro Analiz Sejmowych. Tego typu rozwiązań absolutnie nie może być. Rozumiem, że w tej sali i sali plenarnej mają państwo większość i że będzie decydowała tutaj polityka i arytmetyka, w efekcie czego zapewne wygra PiS, ale przed unijnymi instytucjami, przed którymi ta ustawa będzie oceniana, będzie decydowało prawo. Tam PiS będzie czekała klęska. Właśnie w Brukseli przed unijnymi instytucjami i Trybunałem Sprawiedliwości, naszym Trybunałem Sprawiedliwości z pewnością wygra praworządność, polska demokracja i polscy obywatele, ich prawo do niezależnych od wpływu polityków jakiejkolwiek opcji sądów. Dlatego wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu jest absolutnie zasadny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że pani poseł zakończyła. Wielokrotnie pani poseł odwoływała się do standardów unijnych. Na marginesie warto wspomnieć, że standardem w Unii Europejskiej w parlamencie europejskim jest dwuminutowe wystąpienie. Pani poseł wielokrotnie przekroczyła ten czas.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Nie podczas prac w komisjach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym pan poseł Bartosz Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, przywoływał pan tu standardy unijne, a w związku z tym, że te wypowiedzi są długie i niemerytoryczne, składam wniosek formalny, ażeby tak jak w Parlamencie Europejskim dla każdego z parlamentarzystów były 2 minuty na wypowiedź. Jeżeli mogę, to proszę o przegłosowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję wniosek formalny pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za tym…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Podstawa prawna wniosku?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za tym, ażeby wystąpienie w ramach dyskusji ogólnej nad założeniami trwało nie dłużej niż 2 minuty?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Brak szacunku dla prawa i ludzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

14 posłów za. Kto jest przeciw? Ilu? 6 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 3 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Proszę bardzo, obowiązuje czas na wystąpienie nie dłuższy niż 2 minuty.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Proszę o odpowiedź na pytania zgodnie z regulaminem Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, kolejnym, który zgłosił się, jest pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, wnioskodawca ma obowiązek odpowiedzieć na te wszystkie pytania. Rozumiem, że jakaś odpowiedzieć będzie udzielona, bo ja też mam jakieś zapytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, panie pośle, nie występuję w teleturnieju. Państwo wykazują się znajomością prawa, w związku z tym jeżeli macie jakieś wątpliwości, to proszę nie kierować ich do mnie. Komisja przegłosowała czas wypowiedzi do dwóch minut, a stało się to za sprawą pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Nie, to co innego, pan nie zrozumiał.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie było moją intencją wprowadzanie takich reguł, ale pani poseł Gasiuk-Pihowicz swoim wystąpieniem skłoniła Wysoką Komisję do wprowadzenia pewnych ograniczeń. Proszę bardzo, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja mam pytania. Gdzie są opinie do tego projektu? To jest przykład bardzo niskiej jakości pracy Sejmu, bo przy waszej większości to jest dziewiąta ustawa o Sądzie Najwyższym. O Trybunale Konstytucyjnym było chyba

z pięć ustaw, o Krajowej Radzie Sądownictwa były ze cztery ustawy. Świadczy to o tym, że te ustawy są źle przygotowywane, nie są opiniowane. Mamy w Polsce naprawdę wielu wybitnych prawników. Jak można takie ustawy rozpatrywać w tak szaleńczym tempie? Nie ma tu ani przedstawicieli Sądu Najwyższego, których ta ustawa dotyczy, ani nawet tej tak zwanej, nieuznawanej przez nas, Krajowej Rady Sądownictwa. Nie mówię o Instytucie Allerhanda, rozmaitych fundacjach i innych ekspertach, którzy mogliby się w tej sprawie wypowiedzieć i zabrać głos. Czy dano im szansę przygotowania opinii w tej sprawie? To, że jest tak wiele ustaw, przygotowywanych w tym samym temacie, jedna po drugiej… Z tą ustawą to jest już w ogóle rekord świata, bo wpłynęła jedna ustawa, potem wpłynęła druga ustawa, następnie jedno uzasadnienie do tej ustawy, zaraz potem inne uzasadnienie do tej samej ustawy. To wszystko dotyczy jednej ustawy na przestrzeni kilkunastu godzin. Nie ma do tego żadnych opinii, przedstawicieli Sądu Najwyższego czy innych środowisk, których ta ustawa dotyczy. Świadczy to wszystko o tym, jak traktujecie Sejm i jak nie zależy wam na jakości pracy i polskiego prawa. To jest jakaś nieprawdopodobna degrengolada sposobu tworzenia prawa w Polsce, którą pod kierownictwem PiS-u się tutaj przeprowadza i którą pan tutaj wykonuje. Wnoszę o przerwę w obradach do czasu wpłynięcia opinii Sądu Najwyższego, Instytutu Allerhanda, rzecznika praw obywatelskich, Fundacji Batorego i innych instytutów, do których należałoby się tutaj zwrócić. Kiedy dostaniemy te opinie, wtedy będziemy mogli nad tym procedować. To są zbyt ważne ustawy i zbyt wiele się ich co chwila zmienia, dlatego że są źle przygotowane i bez opinii. W takich warunkach posłowie nie powinni obradować. Panie przewodniczący, wnoszę o przerwę w obradach do czasu ściągnięcia opinii właściwych instytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Jest wniosek formalny o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy? 6 posłów za. Kto jest przeciw? 15 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Mogę wyjaśnić panu posłowi, że tak na dobrą sprawę ustawa ta dotyczy dwóch kwestii i nie jest to ustawa, a nowelizacja w bardzo wąskim zakresie, będąca wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

To nie jest ustawa tylko nowelizacja.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nowelizacja ustawy, sprowadzająca się do dwóch istotnych kwestii. Komisja odrzuciła wniosek formalny. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Dziękuję. Kiedy nie ma się argumentów merytorycznych, używa się siły i państwo po raz kolejny arytmetyką sejmową zaklinacie rzeczywistość. Ta ustawa absolutnie niczego nie wykonuje, bo nie ma orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, tak jak nie ma jego prezesa, bo wszystko co robicie, to jest farsa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, a pan poseł Borys Budka to jest? Bo ja takiej opinii prawnej jeszcze nie widziałem.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Dzięki Bogu jestem i pan, panie przewodniczący, jeszcze się o tym przekona, bo będę o tym mówił i pan się w ten sposób przekona, że jestem obecny podczas obrad tej Komisji, ponieważ będę podnosił argumenty merytoryczne.

Szanowni państwo, to nie jest ustawa, która cokolwiek wykonuje. To tak naprawdę jest próba wmówienia opinii publicznej, że orzeczenie TSUE będzie dotyczyło czegoś, czego nie ma w porządku prawnym. Państwo możecie zaklinać rzeczywistość. Możecie nawet przyjąć, że dzisiaj jest maj, a za tydzień będzie listopad. To wszystko możecie państwo zrobić, co nie zmienia faktu, że jesteście ugrupowaniem, które krok po kroku wyciąga cegły z fundamentów, na których oparta jest zasada trójpodziału władzy i wspólnota europejska. Tą postawą udowadniacie państwo, że nie dojrzeliście do Europy. Nie

dojrzeliście do standardów Europy Zachodniej. To, że jesteście zakotwiczeni w standardach wschodnich, udowodnił pan poseł Kownacki, który bez żadnej podstawy prawnej zaproponował obcięcie czasu do zadawania pytań czy też do dyskusji. Ściągnęliście to wbrew regulaminowi z debaty plenarnej, a teraz podczas posiedzenia Komisji będziecie jeszcze obcinać czas. Państwo bez wątpliwości uchwalicie, co chcecie. W swoich reżimowych mediach będziecie mówić, co chcecie. Nie zmieni to faktu, że kolejny raz naruszacie nie tylko polską konstytucję, ale również prawo europejskie. Przypomnę, że traktat lizboński podpisał ten, na którego tak często się powołujecie i któremu chcecie stawiać pomniki. Ten, którego tak często cytujecie, a mianowicie świętej pamięci Lech Kaczyński.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bardzo przepraszam, ale czy jest pan w stanie wypowiedzieć chociaż jeden argument merytoryczny, panie pośle?

Poseł Borys Budka (PO-KO):

A kim pani jest? Proszę nie przerywać.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jestem posłem i nie chcę wysłuchiwać pańskich politycznych manifestów, zwłaszcza na temat prezydenta. Niech się pan merytorycznie odniesie do projektu, nad którym pracujemy. Wywodu politycznego słuchaliśmy przed chwilą przez wiele minut, aż wszystkim nam się to bardzo znudziło. Chcielibyśmy porozmawiać merytorycznie.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Nie pani mnie będzie oceniać. To po pierwsze. Przerwała mi pani. Pani merytorykę i występy podczas komisji śledczej ocenili krakowscy wyborcy. Państwo powołujecie się na spuściznę. Przypomnę, że to świętej pamięci Lech Kaczyński podpisał traktat lizboński i znaczna część posłów Prawa i Sprawiedliwości głosowała wówczas za tym traktatem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, minęły dwie minuty. Proszę o odebranie głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Proszę mi pozwolić skończyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pan wielokrotnie przedłużył ten czas. Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Rozumiem, że czas mi jeszcze nie biegnie? Ja już złożyłam na piśmie wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. W pierwszej kolejności odniosę się do uzasadnienia, które omawia kwestie tempa prowadzenia prac. W projekcie ustawy napisane jest, iż celem tego projektu jest wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z marca tego roku, o sygnaturze K12/18. Podczas posiedzenia prezydium i konwentu przewodniczący klubu parlamentarnego zapowiedział, że jest nowe uzasadnienie i że otrzymamy je, ponieważ poddawaliśmy w wątpliwość celowość tak szybkiego procedowania. Niestety do tej chwili nie otrzymaliśmy tego uzasadnienia. Pozostaje tylko uzasadnienie z tego projektu, czyli dotyczące wykonania orzeczenia. Zostało to już wiele razy powiedziane, że nie mamy uzasadnienia tego orzeczenia, a w ustnym uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie była kwestionowania konstytucyjność odwoływania się od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa, a jedynie kwestia niekonstytucyjności przekazywania tego rodzaju odwołań do rozpoznawania do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Trudno uznać, że kwestia prawa do odwoływania się od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa była obarczona zarzutem niekonstytucyjności, ponieważ art. 32 konstytucji mówi w sposób wyraźny i jednoznaczny, że wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Oznacza to, że nie możecie

państwo tym projektem tworzyć rozróżnienia, a przecież tworzycie zakaz odwołania od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa tylko w zakresie stanowisk sędziowskich Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kończyć, bo czas…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, niestety nie będę już mogła zabrać głosu, bo o godzinie siedemnastej prowadzę posiedzenie. To, że pan wprowadził regułę dwóch minut i powołuje się na standardy europejskie oznacza, że jednym osobom takie szerokie prawo pan przyznał, a drugim je odebrał. Proszę więc pozwolić mi skończyć, bo mam poprawki, które też chcę złożyć.

Tym projektem dzielicie państwo sędziów na grupę sędziów sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych, którym będzie przysługiwało odwołanie i sędziów kandydujących na stanowiska w Sądzie Najwyższym, którym to prawo odbieracie. Na dokładkę wprowadzacie państwo przepis, który nakazuje umorzenie postępowania już toczącego się. Proszę zwrócić uwagę na to, że wcześniej były już takie sytuacje, przewidujące umorzenie postępowania, ale dotyczyły one konkretnych sytuacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę zmierzać do końca, bo mówi pani już ponad trzy minuty.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Właśnie zmierzam do końca. To umorzenie jest w sytuacji, kiedy strony nie wykonały określonego obowiązku, poprawiają sytuację lub eliminują kontrowersje. Żadna z tych sytuacji w niniejszym przypadku nie zachodzi. Wprowadzając kolejne zmiany, nie stworzycie państwo takiej sytuacji. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie badał stan prawny na dzień 14 sierpnia 2018 roku. Cokolwiek teraz państwo zrobicie, to będą to czynności następcze. Trybunał oceni to, co państwo zrobiliście wcześniej i jakie błędy popełniliście. Projekt ten rozpoznawany jest w ogromnym tempie, bez różnorodnych opinii, ale przede wszystkim ze świadomością wprowadzania przepisów, które sami wiecie, że są niekonstytucyjne, bo część sami z tego projektu w ogóle eliminujecie, pozostawiając dwa przepisy, które są w sposób oczywisty niezgodne z szeregiem przepisów konstytucji, a także prawa unijnego. To wszystko powoduje, że wniosek o odrzucenie jest zasadny.

Składam również dwie poprawki dotyczące skreślenia art. 2 i art. 3 w ramach autopoprawki, bo w taki sposób to teraz rozpatrujemy. Gdyby te poprawki nie zostały uwzględnione, to proszę o potraktowanie ich jako wnioski mniejszości. W tym zakresie składam pismo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt ustawy po autopoprawce, a nawet już z samego tytułu można to wywnioskować, nie dotyczy Sądu Najwyższego ani ustawy o nim. Wszystkie wymienione argumenty dotyczące tego, ile razy nowelizowana była ustawa o Sądzie Najwyższym, są niewłaściwe i nie na miejscu. Wszystkie te elementy, które dotyczyły Sądu Najwyższego, zostały wycofane autopoprawką. Ustawa zmierza do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i jest tu duże zdziwienie przedstawicieli opozycji, ponieważ nie było zasadą i regułą, ażeby takie orzeczenia wykonywać w dość szybkim czasie po ich pojawieniu się. Zdarzały się wam nawet niewykonane orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dzisiaj te standardy są inne i my do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego się stosujemy, nawet nie mając uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, bo jeżeli w rozstrzygnięciu jest mowa o tym, że art. 44 ust. 1a ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa jest niezgodny z art. 184 konstytucji, to jest to wystarczający powód do tego, żeby ten przepis uchylić. Bez względu na treść uzasadnienia będzie to zgodne z racją wydanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowni państwo, mamy przykłady w innych krajach, co wskazano w autopoprawce i w pierwotnym uzasadnieniu do projektu, gdzie w przypadku uchwał ciała podobnego do Krajowej Rady Sądownictwa nie ma odwołań do żadnego organu sądowego. Mowa jest tu o Szwecji, Belgii i Danii. Oczywiście są takie przypadki, gdzie rada do spraw nominacji jest dużo mniej transparentnie powoływana niż w polskim systemie prawnym. Nie mam żadnych wątpliwości, że jest to standard europejski i przy zakwestionowaniu możliwości odwołania się do Naczelnego Sądu Administracyjnego nie ma organu w Polsce, który mógłby zgodnie z konstytucją przejąć tę kompetencję. W związku z tym projekt należy w całości poprzeć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W szczególności dziękuję za zdyscyplinowanie czasowe. Widać z tego, że jak jest coś do powiedzenia, to da się to zrobić w ciągu dwóch minut. Proszę bardzo, kolejnym pan poseł Robert Majka.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Chciałbym, aby odniosło się do argumentu opozycji dotyczącego procedowania nad tym projektem. Druga kwestia. Chciałem, aby pan mecenas z Biura Legislacyjnego odpowiedział na następujące pytanie. Czy prawo Unii Europejskiej jest ważniejsze od Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej i jej art. 8? Mamy świadomość, że jest duża sprzeczność w konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku, gdyż w art. 8 mówimy, że konstytucja jest prawem nadrzędnym, natomiast w art. 90 i art. 91 tejże konstytucji mówimy, że jest tu również prawo, w tym przypadku Unii Europejskiej. Moim zdaniem to jest pewnego rodzaju schizofrenia, w której funkcjonuje polskie prawo. Bardzo bym prosił, żeby się pan do tego odniósł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mogę panu posłowi odpowiedzieć tyle, że…

Poseł Robert Majka (niez.):

Przepraszam, czy pan przewodniczący jest z Biura Legislacyjnego, bo ja nie przypominam sobie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie musi być.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, chciałem się tylko odwołać do tej opinii, z której może pan skorzystać. Do tego projektu ustawy zostały dołączone opinie Biura Analiz Sejmowych, które w dużym stopniu udzielają odpowiedzi na pańskie wątpliwości. Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Robert Majka (niez.):

Ale przepraszam, panie przewodniczący, zadałem pytanie prawnikowi z Biura Legislacyjnego. To bezczelność.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Uderz, no weź i uderz.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Pani poseł, proszę nie zachęcać do używania przemocy. To też jest karalne.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To niech się uspokoi. Jak można walić w ten sposób w stół?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Szanowni państwo, po dzisiejszym zachowaniu pana przewodniczącego Piotrowicza, pani przewodniczącej Wassermann i pana posła Kownackiego doskonale widać jak bar-

dzo obawiacie się majowego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, skoro jesteście w stanie w dość łopatologiczny…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przywołuję pana posła do rzeczy, proszę odnieść się do projektu ustawy. Jest dyskusja na temat projektu ustawy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

…jak bardzo obawiacie się tego orzeczenia i w sposób łopatologiczny staracie się zapobiec temu majowemu orzeczeniu, przyjmując przepisy ustawy w sposób naruszający nie tylko materialnie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, do rzeczy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Właśnie mówię, że materia ustawowa narusza przepisy konstytucji, jak i sama procedura jej przyjmowania. Nie dość, że wadliwa jest procedura pierwszego czytania, która powinna się odbyć w sali plenarnej, o czym mówiła pani poseł, to dodatkowo wątpliwości budzi jeszcze jedna kwestia. Zarówno z ust pana posła wnioskodawcy, pana przewodniczącego, jak i pana posła Waldemara Budy wprost padło określenie, że ta ustawa ma na celu wykonanie, jak państwo to nazywacie, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które zapadło w marcu tego roku. W związku z tym mam pytanie do pana posła Asta, czy w tej sytuacji nie następuje naruszenie regulaminu Sejmu i regulaminu Senatu, bo jak dobrze wiemy, to Senat ma tę inicjatywę, by realizować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, nieprawda.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

…a nie grupa posłów, nawet jeżeli jest z klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Regulamin Senatu jasno stanowi w art. 85a i w następnych, że to tam Komisja Ustawodawcza inicjuje postępowanie mające na celu wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które następnie musi przybrać formę uchwały Senatu, a następnie przechodzi całą procedurę ustawową w Sejmie. W kształcie zaproponowanym przez państwa ten regulamin jest złamany, co stanowi wadę legislacyjną tego projektu. Liczę, że pan poseł Ast odpowie na te wszystkie pytanie jak i na wszystkie inne, co wymaga od niego art. 39 regulaminu Sejmu, gdyż znajdujemy się w debacie i przedstawiciel wnioskodawców zobowiązany jest do tego, żeby na wszystkie pytania skierowane pod jego adresem rzetelnie odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Arkadiusz Myrcha wprowadza tego rodzaju wypowiedzią w błąd opinię publiczną, jakoby inicjatywa ustawodawcza w dziedzinie wykonania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego należała tylko i wyłącznie do Senatu. To nie jest prawdą. Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przyzwyczailiśmy się w tej kadencji do takiego działania, które klasyk nazwał działaniem bez żadnego trybu, ale chciałbym zwrócić uwagę panu przewodniczącemu i posłom wnioskodawcom, że poza trybem nie uchwala się ustaw, szczególnie ustaw ustrojowych, które dotyczą konstytucyjnych organów takich jak Krajowa Rada Sądownictwa. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa to kwestia uzasadnienia. Państwo odwołujecie się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 roku, wyroku, który, przypomnę, był wydany przy udziale osoby wybranej na stanowisko już zajęte. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że do tej pory nie jest znane pisemne uzasadnienie tego wyroku. Znamy jedynie uzasadnienie ustne, które było bardzo ograniczone. Z tego uzasadnienia nie wynika to, co państwo projektujecie, a w szczególności to, aby uchwały Krajowej Rady Sądownictwa dotyczące indywidualnych spraw powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego

Sądu Najwyższego właśnie z tejże kontroli sadowej wyłączyć. Chciałbym to bardzo mocno podkreślić. Mamy wrażenie, że tym projektem dajecie państwo Krajowej Radzie Sądownictwa znaczną swobodę decyzyjną, likwidując w stosunku do niej wymóg kierowania się zasadą legalizmu. To wszystko, co się dzieje, będzie miało również konsekwencje dla zwykłych obywateli, przede wszystkim zagrozi to stabilności orzeczeń sądowych.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że i ten tryb i ten pośpiech, który w tym zakresie jest rzeczą charakterystyczną…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kończyć.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

…jest kolejnym przykładem wygaszania parlamentaryzmu i kontrolnej funkcji Sejmu. W tej chwili to jest przykład absolutnego działania poza jakimkolwiek trybem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym tylko odnieść się do dwóch kwestii wypowiedzianych tutaj i budzących trochę emocji, może tonując trochę tę dyskusję. Pan poseł Myrcha postawił takie pytanie: Czy można ustawą z inicjatywy grupy posłów wykonywać wyroki Trybunału Konstytucyjnego? Nie ma żadnych ograniczeń, jeżeli chodzi o inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie. Wszystkie podmioty, które posiadają prawo do formułowania projektów ustawowych i zgłaszania ich w parlamencie, mają możliwość w tych projektach uwzględniania również elementów wynikających z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. To, że wytworzyła się praktyka, że szczególnie zobowiązany za wykonywanie obowiązku wyroków Trybunału Konstytucyjnego czuje się Senat i że ta praktyka znalazła swój wyraz w przywołanych przepisach regulaminu Senatu, nie zmienia tej ogólnej zasady, że wszystkie inne podmioty także mają prawo formułować propozycje, aby wykonać orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Drugie pytanie, które padło od pana posła Majki, dotyczyło pozycji prawa wspólnotowego w polskim porządku prawnym. To jest kwestia, która rzeczywiście w pewnych aspektach pozostaje kwestią dyskusyjną, niemniej te podstawowe kwestie zostały wyraźnie w polskiej konstytucji uregulowane. Art. 8 mówi, że konstytucja jest najwyższym prawem w Rzeczypospolitej, więc jeżeli „jest najwyższym" to jest najwyższym i tak to należy rozumieć. Art. 91 ust. 3, o którym pan wspomniał, mówi jedynie o tym, że wtórne prawo wspólnotowe, ewentualnie inne akty normatywne stanowione przez organizację międzynarodową, jeśli wynika to z faktu przekazania przez Polskę kompetencji, stanowią prawo, to takie akty normatywne mają moc ponadustawową. Mają pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami, ale nadal nie oznacza to, że mają moc wyższą czy równą konstytucji. Są podkonstytucyjne, ale ponadustawowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kiedy tak spokojnie spojrzymy na ten projekt, to mam następujące pytanie. Wszyscy wiemy, że już w maju Trybunał Sprawiedliwości będzie rozpatrywał pytania zadane przez Naczelny Sąd Administracyjny. Czy po prostu, zwyczajnie nie będzie nam wstyd przed tym Trybunałem, że uciekamy z rozstrzygnięciami, żeby Trybunał ich jak gdyby nie dostrzegł? To się nie uda, bo Trybunał i tak będzie oceniał stan, jaki miał miejsce wtedy, kiedy te pytania były skierowane. Czy to państwa zdaniem wygląda poważnie? Moim zdaniem jest to absolutnie niepoważne i powinniśmy się szanować jako duży kraj Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wpisując się w tę logikę, mielibyśmy nie wykonywać orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego tylko czekać na orzeczenia trybunałów unijnych. Nie wiem, co to za logika. Drodzy państwo, zamykam pierwsze czytanie i przystępujemy do głosowania nad wnioskami.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

To pana logika, wschodnioeuropejska.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W toku dyskusji zgłoszone zostały wnioski o odrzucenie projektu ustawy. Taki wniosek złożył Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska i Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych wniosków o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu? 6 posłów za. Kto jest przeciw? 16 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu nie uzyskały wymaganej większości.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o tytuł tej ustawy, to proponowalibyśmy jego zmianę. Jest to konsekwencja uwagi legislacyjnej, gdyż naszym zdaniem ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa jest podstawową ustawą nowelizowaną w tej nowelizacji, a prawo o ustroju sądów administracyjnych jest jedynie niezbędnym uzupełnieniem zmian w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, na co wskazywali wnioskodawcy w uzasadnieniu. Konsekwencją zmiany tytułu, który brzmiałby „o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych", byłaby również zamiana kolejności art. 1 i art. 2 w sprawozdaniu Komisji, o co chcielibyśmy prosić, jeśli oczywiście Komisja wyrazi zgodę na tę uwagę o charakterze legislacyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapytam przedstawiciela wnioskodawców o zmianę tytułu ustawy proponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Poseł Marek Ast (PiS):

Tak, to jest legislacyjna poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest akceptacja. Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie wnioskodawco, chciałabym zwrócić uwagę na to, że sam tytuł i nieudolność jego sformułowania są kwintesencją braku rzetelności w pracy, którą proponujecie. Tak naprawdę złożona przez was autopoprawka to jest 10 nowelizacja tej samej ustawy w ciągu 16 miesięcy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, co pani proponuje?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Proszę zwrócić uwagę na to, że proponujecie nazwę ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, podczas gdy zmieniacie przepisy ustawy o KRS, o ustroju sądów powszechnych i nie dotykacie już w tym momencie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, to mamy już za sobą. Jakie ma pani uwagi do tytułu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To pokazuje państwa brak rzetelności w działaniu, państwa nieudolność. Tą ustawą pokazujecie, że nawet nie wiecie, co zmieniacie, bo zmieniacie to wszystko w takim tempie i takim zakresie, że nawet nad tym nie panujecie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie pani poseł ma uwagi do tytułu ustawy zaproponowanego przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanego przez wnioskodawców? Czy ma pani uwagi do takiego tytułu? Jaką pani propozycję przedkłada co do tytułu? Nie chodzi mi o oceny tylko o konkretne propozycje. Na temat ocen pani poseł wcześniej bardzo szeroko się wypowiadała.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, jako poseł uczestniczący w pracach Komisji mam prawo zadawać pytania oraz uczestniczyć w dyskusji. Proszę się nie zapominać. To nie prokuratura.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, widzę, że panią stać tylko na inwektywy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Nie, podawałam uzasadnienie mojego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tytułu ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanym przez wnioskodawców? 16 posłów za. Kto jest przeciw? 5 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art.1. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne do art. 1 ma jedną uwagę redakcyjną i chciałoby zapytać pana posła wnioskodawcę o jedną kwestię. Rozpocznę od uwagi redakcyjnej, ona jest drobna. Proponujemy uzupełnić ten przepis o wyraz „przepisu" przed art. 44 ust. 1 zdanie 2. Ma ona charakter redakcyjny, gdyż wcześniej mowa jest o odpowiednim stosowaniu przepisów dotyczących Sądu Najwyższego. To jest uwaga o charakterze redakcyjnym. W kwestii pytania prosilibyśmy o potwierdzenie, że intencją wnioskodawcy jest to, ażeby w sprawach indywidualnych dotyczących powołania na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego było odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, bo wskazujemy, że przy uchwałach w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego będzie to chyba jedyny przypadek w systemie, gdzie takie odwołanie nie będzie przysługiwało. Rozumiem, że w pozostałych sądach, administracyjnych niższego szczebla, jak i sądach powszechnych niższego szczebla to odwołanie ma przysługiwać. Dziękuję.

Poseł Marek Ast (PiS):

Dokładnie taka była intencja wnioskodawców. Również jest zgoda na tę propozycję poprawki redakcyjnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi Astowi, bo przynajmniej jest szczery do bólu i cieszę się, że to zapadnie w protokole i zostanie. Państwo absolutnie nie robicie nic systemowo tylko asystemowo. Ten artykuł pokazuje prawdziwe wasze intencje. Jeżeli byście byli konsekwentni w swoich poglądach, to musielibyście załatwić sprawę systemowo. Jedynym celem tej ustawy jest próba zablokowania postępowania przed TSUE. Gdybyście mieli państwo jakąś wizję, dotyczącą pozycji Krajowej Rady Sądownictwa, o której jest mowa, to nie pozwolilibyście państwo na odwoływanie się od wszelkich uchwał uznając, że jest to podmiot umiejscowiony między władzą wykonawczą a sądowniczą. Państwo natomiast robicie wprost przepis, który tylko i wyłącznie dotyczy Sądu Najwyższego i to w taki sposób, że pokazujecie, że nawet Naczelny Sąd Administracyjny, który ma podobną pozycję ustrojową w konstytucji jak Sąd Najwyższy absolutnie nie zostanie tymi przepisami dotknięty. Przynajmniej tyle i tu dziękuję za szczerość, bo tym udowadniacie, że nie chodzi o zmiany systemowe, nie chodzi o żadne przywoływanie rozwiązań

niektórych państw europejskich. Przygotowało wam te ustawę Ministerstwo Sprawiedliwości, to jest jasne. Macie państwo jeden dar, jesteście w stanie z różnych systemów prawnych powyciągać kilka kwestii, zapominając o regulacjach konstytucyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Proszę mi odpowiedzieć na pytanie. Jesteśmy w trakcie dyskusji, panie przewodniczący, i zgodnie z regulaminem poseł wnioskodawca powinien odpowiedzieć. Proszę mi powiedzieć, czym różni się kandydat do Sądu Najwyższego od kandydata do Naczelnego Sądu Administracyjnego? Dlaczego kandydat do Sądu Najwyższego nie będzie miał możliwości, by niezależny sąd zweryfikował decyzję odmowy mianowania czy powołania go do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego? Przypomnę, że wymogi sprawowania tych urzędów są tożsame i są to sędziowie, którzy są na tym samym poziomie. Chodzi o najwyższe sądy zarówno w strukturze administracyjnej, jak i sądów powszechnych. Tu natomiast absolutnie rozróżniacie tych sędziów. Proszę mi podać systemowe, racjonalne uzasadnienie oraz odeprzeć zarzut dotyczący naruszenia art. 32 konstytucji, dotyczący równego traktowania takich samych podmiotów. Prosiłbym, żeby wnioskodawca się do tego ustosunkował.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odsyłam pana posła do uzasadnienia autopoprawki. Tam jest o tym mowa. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu państwo powołujecie się na orzeczenie, którego uzasadnienie nie zostało jeszcze opublikowane. Mam bardzo konkretne pytanie do pana wnioskodawcy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, jesteśmy przy art. 1, proszę się wypowiadać na temat art. 1.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Tak i pan się odniósł do orzeczenia. Powiedział pan, że uzasadnia je w uzasadnieniu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Ja w takim razie pytam, skąd pan poseł Ast oraz wnioskodawcy znają uzasadnienie, które nie zostało jeszcze opublikowane? Pierwsze pytanie. Ponawiam pytanie o to, kto napisał tę ustawę i kiedy została ona napisana? Chciałabym także zwrócić uwagę na art. 60 konstytucji, który mówi bardzo jasno, że wynika z niego zapewnienie równości szans dla wszystkich osób, które podejmują starania o pełnienie funkcji publicznej. Właśnie ten przepis konstytucji z jednej strony wymaga od ustawodawcy ustanowienia takich regulacji, które ustalą przejrzyste kryteria do obsadzania, ale z drugiej strony, i to jest najważniejsze, musi stworzyć także gwarancje proceduralne, które sprawdzą, czy ten nabór do służby publicznej był legalny. Państwo teraz bez uzasadnienia odbieracie tylko kandydatom na sędziów Sądu Najwyższego prawo do sprawdzenia, czy ich nabór do służby publicznej był naborem przeprowadzonym zgodnie z prawem. Żadnemu innemu sędziemu tego nie odbieracie. Dlaczego? Ano dlatego, że to właśnie z odwołań kandydatów na sędziów do Sądu Najwyższego zostały zadane pytania prejudycjalne, które was tak bolą. Boicie się orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości i motywowani tym strachem wprowadzacie rozwiązanie, które jest niezgodne zarówno z art. 60 konstytucji, jak i z art. 32. Bardzo proszę pana o odpowiedź na pytanie, skąd zna treść uzasadnienia orzeczenia, które zostało rzekomo wydane przez Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Do art. 1 nikt nie złożył poprawki. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 wraz z korektą legislacyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne? 16 posłów za. Kto jest przeciw? 6 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o art. 2, to chcielibyśmy na wstępie wskazać, że pani poseł Dolniak zgłosiła poprawkę, polegającą na skreśleniu art. 2 wraz z wnioskiem o to, ażeby ta poprawka w razie odrzucenia została uznana za wniosek mniejszości. Trzeba ją będzie poddać później pod głosowanie. Z naszej strony mamy kilka uwag. Jedną poprawkę o charakterze redakcyjnym oraz jedną wątpliwość do art. 2.

Uwaga redakcyjna dotyczy ust. 2 i uzupełnienia tego przepisu przed wyrazami „doręczenia uchwały z uzasadnieniem" dodać wyraz: „dnia". Jest to poprawka doprecyzowująca. Ponadto ta formuła „od dnia doręczenia", że coś liczy się od dnia doręczenia, funkcjonuje chociażby w art. 11b o Krajowej Radzie Sądownictwa i ma naszym zdaniem charakter ujednolicający.

Co do wątpliwości, to budzi je zmiana druga lit. a), czyli wprost wskazanie, iż odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w bardzo syntetyczny sposób chciałbym przedstawić nasze stanowisko w tej kwestii. Naszym zdaniem to rozwiązanie może budzić wątpliwości co do zgodności z konstytucją, a w szczególności z art. 78, który daje każdej ze stron prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. To jest pierwszy wzorzec konstytucyjny oraz te dwa, które już padały tu na sali obrad Komisji, czyli art. 32 ust. 1 i art. 60. To jest spotęgowane naszym zdaniem tym stanowiskiem wnioskodawcy, iż możliwości wniesienia odwołania nie zostali pozbawieni kandydaci ubiegający się o pełnienie urzędu na stanowisku sędziego w innych sądach niż Sąd Najwyższy, chociażby w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Jednocześnie też nie sposób jest nie zauważyć, i też chcielibyśmy na to wskazać, że jest to pewna trudność w interpretacji i ocenie konstytucyjności tego projektu ustawy. Trudność ta polega na tym, że brak jest uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt 12/18. W tym orzeczeniu w sentencji Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności art. 44 ust. 1a, który rzeczywiście cedował na Naczelny Sąd Administracyjny kwestię rozpatrywania odwołań od uchwał KRS w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, natomiast jednocześnie trzeba jednak wskazać, że Trybunał Konstytucyjny nie zdecydował się na uchylenie art. 44 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, który to przepis daje podstawę do wnoszenia odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa uczestnikowi postępowania, o ile uchwała Rady jest sprzeczna z prawem. Wydaje się, że gdyby Trybunał Konstytucyjny rzeczywiście chciał zlikwidować możliwość odwołań w każdej sprawie indywidualnej rozpatrywanej przez Krajową Radę Sądownictwa, również mógłby uchylić ten art. 44 ust. 1, a tego nie zrobił. Wyraźnie w tym komunikacie prasowym, który jest dostępny na stronie Trybunału Konstytucyjnego, jak również w ustnym uzasadnieniu, padały te stwierdzenia, iż niekonstytucyjność rozwiązania zawartego w art. 44 ust. 1a polega na tym, że jest to w pewnym sensie hybrydowe postępowanie, to przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, nieznane polskiemu systemowi prawa, gdzie nie sądy różnych instancji, ale sądy zupełnie innego rodzaju rozpatrują te same sprawy na podstawie tych samych przepisów w odniesieniu do różnych podmiotów. Rzeczywiście już dzisiaj, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, stan prawny jest taki, że te odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa nie są rozpatrywane przez Naczelny Sąd Administracyjny, natomiast to, co proponują posłowie wnioskodawcy, zmierza do wykreślenia zupełnie możliwości odwołania od uchwał KRS w przypadku kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego, co budzi wątpliwości konstytucyjne, o których powiedziałem na wstępie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, tutaj wychodzi tak naprawdę istota problemu, który państwo sprowadzacie do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Tak jak to zostało powiedziane, ten wyrok, na który państwo się powołujecie, absolutnie nie dotyczy przepisu, który chcecie uchylić. W tej chwili stan prawny jest taki: Trybunał

Konstytucyjny orzekł, że uchwaliliście państwo bubel prawny niezgodny z konstytucją, bo na posiedzeniu tej Komisji mówiliśmy o tym, kiedy wprowadzaliście na siłę asystemowe rozwiązanie, że we wszystkich sprawach nominacyjnych przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego, ale w przypadku nominacji do Sądu Najwyższego przysługuje odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Teraz Trybunał Konstytucyjny mówi tak: zaskarżony był szereg przepisów, a jedyny przepis, którego niezgodność Trybunał Konstytucyjny orzekł, to art. 44 ust. 1a. Art. 44 ust. 1a mówi dokładnie o tym, że osoba ma prawo odwołać się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Teraz absolutnie nie wiemy, czy Trybunał Konstytucyjny miał na myśli to, że niekonstytucyjne jest to, co państwo wprowadziliście, czyli asystemowe odwołanie się do NSA czy też inne rzeczy. Dlaczego? Dlatego że nie ma uzasadnienia. Państwo mówicie, że wykonujecie wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Nie. Co więcej, ten wyrok zapadł większością głosów, a więc bardzo istotne jest, by poznać, nawet w tym 5-sobowym składzie wybranym przez ten Sejm, pomijam kwestie wątpliwości, co do legalności… Abstrahuję od tego. Nawet w tym 5-osobowym składzie były zdania odrębne, skoro jest „większością głosów”, a nie „jednomyślnie”.

Teraz państwo próbujecie wyprzedzić uzasadnienie, bo może się okazać, że Trybunał Konstytucyjny powiedział absolutnie coś innego. Nie, że jest niedopuszczalne w ogóle odwołanie, bo zakładam, że Trybunał Konstytucyjny zna polską konstytucję i wie, że zgodnie z nią w każdej sprawie, każdy ma prawo do zbadania swojej sprawy przez sąd, właśnie odwołania od takiej decyzji. Tyle że państwo zmieniacie art. 44 ust.1, natomiast tego nie dotyczy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczy art. 44 ust. 1a. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny – nawet idąc państwa tokiem rozumowania, że jest orzeczenie Trybunału opublikowane i tak dalej – usunął ten przepis z porządku prawnego, natomiast pozostawił przepis, który jest fundamentalny: „uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej”. To jest przepis, który obowiązuje i nie został zmieniony, natomiast Trybunał wyrzucił wasz przepis kolejnej nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, który odsyłał do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W mojej ocenie bez uzasadnienia Trybunału nie da się wykonać jego wyroku, dlatego że całkiem możliwe, że państwo przyjmujecie rozwiązanie, które jest w kontrze do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, bo być może z tego uzasadnienia dowiemy się, że Trybunał Konstytucyjny powiedział: tak, nie przysługuje odwołanie się do NSA, bo takimi sprawami zajmuje się Sąd Najwyższy, ale tego nie wiemy, bo do teraz wbrew ustawom o Trybunale Konstytucyjnym nie zostało opublikowane uzasadnienie i dlatego to, co w tej chwili robicie, to jest działanie kontra orzeczenie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, to jest chyba dużo ponad 2 minuty. Proszę pilnować czasu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Widelców proszę pilnować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym krótko skorzystać z prawa do wypowiedzi. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie powinien w tej sprawie orzekać sąd administracyjny, natomiast my uważamy, że również Sąd Najwyższy nie powinien być sędzią we własnej sprawie. Wynika to z projektu ustawy. Skoro uważamy, że nie powinno służyć odwołanie do Sądu Najwyższego, bo nie chcemy…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

To do kogo?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę wskazać propozycję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Ale to wy zmieniacie. Wy rządzicie. Weźcie odpowiedzialność za konsekwencje swoich decyzji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

My takiej propozycji w tej chwili nie przedstawiamy, natomiast uważamy, że niewłaściwym jest, aby o kadrach Sądu Najwyższego decydował sam Sąd Najwyższy, a więc żeby był sędzią we własnej sprawie. Stąd taki projekt ustawy, jaki został przedstawiony.

Czy są inne uwagi do art. 2?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł, 2 minuty.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, czyli nie ma odwołań do NSA, nie ma odwołań do SN, to znaczy, że sędziowie, którzy będą kandydowali do najważniejszej polskiej instytucji, jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości – Sądu Najwyższego, są pozbawieni prawa do sądu. Nie mamy w żaden sposób kontrolowanej procedury powoływania tych najważniejszych sędziów i co to oznacza? Proszę wziąć pod uwagę to, że zgodnie ze standardami demokratycznego państwa prawnego nominacja sędziów, zwłaszcza Sądu Najwyższego, powinna być w granicach i na podstawie prawa. To może być ocenione przez niezależny sąd. To prawo zostało przez państwo odebrane. Mamy orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 12 marca 2019 roku w sprawie islandzkiej. W tym wyroku powiedziano bardzo ważną rzecz, że sprawa, która jest osądzona przez sędziego, który jest nominowany na to stanowisko z naruszeniem przepisów krajowych tak naprawdę narusza konwencję. Co więcej, taka sprawa i takie orzeczenie w sposób oczywisty będzie mogło być podważane w przyszłości. Czyli co zrobiliście? Dajecie w tym momencie prezent wszystkim przestępcom w Polsce, bo jeżeli w ich sprawie będzie orzekał sędzia powołany w sposób nielegalny bez możliwości oceny, z odebranym prawem do oceny tego w jaki sposób został powołany, to znaczy, że każda taka sprawa będzie mogła być podważona po orzeczeniu. To jest sytuacja absolutnie prowadząca do chaosu prawnego. Dajecie wielki prezent wszystkim przestępcom w Polsce, odbierając możliwość kontrolowania tego, czy proces naboru sędziów Sądu Najwyższego został przeprowadzony przez Krajową Radę Sądownictwa zgodnie z prawem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli chodzi o propozycje stricte legislacyjne ze strony Biura, to oczywiście jest na nie zgoda. Co do wątpliwości podniesionych przez pana mecenasa, to ustosunkował się do nich pan przewodniczący, dokładnie to znajduje się w uzasadnieniu, więc też…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Jezu, pan się przecież ośmiesza. Naprawdę, żenujące.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze pan poseł Michał Szczerba chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na to, że nie znamy pisemnego uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a państwo w pierwszym zdaniu uzasadnienia mówicie, że ten projekt jest wykonaniem wyroku TK nr K12/18. To jest pierwsza sprawa.

Chciałem również zwrócić uwagę na to, że jest stanowisko rzecznika praw obywatelskich dotyczące tego artykułu. Tak naprawdę rzecznik praw obywatelskich zwraca uwagę na to, że przewidujecie całkowitą rezygnację z prawa wniesienia odwołania w sprawach dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, a sama procedura nominacyjna nie będzie zatem kontrolowana przez żaden organ. W szczególności ustawodawca postanowił wyłączyć w tej sprawie drogę sądową, co stanowi według rzecznika praw obywatelskich naruszenie Konstytucji Rzecz-

pospolitej Polskiej, ale również europejskiej konwencji praw człowieka jak również Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Chciałbym, żeby te rzeczy były zaprotokołowane, ponieważ te sprawy są oczywiste i również nie widzę na sali przedstawicieli organów konstytucyjnych. Nie widzę przedstawicieli Trybunału Konstytucyjnego, nie widzę przedstawicieli KRS-u, nie widzę rzecznika praw obywatelskich, Sądu Najwyższego także. Ten tryb pilny jest całkowicie nieuzasadniony. Jest sprzeczny i powoduje, że to, co państwo robicie, jest…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, jesteśmy przy art. 2. Dyskusję o założeniach ogólnych mamy za sobą. Przystępujemy do głosowania. Czy Biuro Legislacyjne?

Poprawka dotycząca skreślenia art. 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki dotyczącej skreślenia art. 2? 6 posłów za. Kto jest przeciw? 16 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2? 16 posłów za. Kto jest przeciw? 6 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Chcielibyśmy tylko wskazać, że jest tu poprawka pani poseł Dolniak, która zgłasza tę poprawkę i również jest pismo mówiące o tym, że w razie odrzucenia zgłasza ją jako wniosek mniejszości. Chodzi o skreślenie art. 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, ja popieram poprawkę pani poseł Dolniak, natomiast gdyby ta poprawka nie przeszła, to chciałbym zgłosić kolejną poprawkę do treści tego artykułu. Chciałbym zakończyć ten artykuł w inny sposób, zamiast słów „podlegają umorzeniu" chciałbym wstawić słowa: „rozpatruje się według dotychczasowych przepisów". Jakie jest uzasadnienie tej zmiany? Otóż nie można obywateli tak traktować, że jak są w jakiejś procedurze, procedurze dosyć ważnej jaką jest nabór na sędziego Sądu Najwyższego, że raptem, znajdując się w tej procedurze, jest ona zmieniana. To jest niewłaściwe traktowanie obywateli i niestabilność prawa, taka nieprzewidywalność prawa. Nie mieści się to w do tej pory obowiązujących w Polsce standardach. Takie zmiany rozpatruje się na rzecz obywateli znajdujących się w procedurze. Raptem Sejm zmienia im tę procedurę i uważam, że nie mieści się to ani w standardach europejskich, ani krajowych i dlatego proponuję, żeby te sprawy, które są już w toku, zostały rozpatrzone według dotychczasowych przepisów. Składam w tym celu poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania nad poprawką…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Nie no…!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim mam takie wrażenie, że to, co państwo w tej chwili robicie również poprzez art. 3, to próba eliminacji politycznego problemu rządzącego obozu PiS w postaci pytania prejudycjalnego zadanego przez NSA. Tak naprawdę w tej chwili przepis przejściowy przewidujący konieczność umorzenia z mocy prawa niezakończonych postępowań toczących się przed NSA ma miejsce. To rozwiązanie jest krytykowane przez rzecznika praw obywatelskich, ale również

mam wrażenie, że państwo w tej chwili wchodzicie w kompetencje władzy sądowniczej. Jest to ingerencja władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości oraz konstytucyjne prawo do sądu tych obywateli, którzy są stronami tychże postępowań. To jest bardzo niebezpieczny artykuł, którego kiedyś będziecie się wstydzić, ale my dziś o tym ostrzegamy, a kiedyś ktoś będzie te stenogramy czytał, a państwo będziecie się wstydzić i będziecie pokazywani palcem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że umarzając postępowania, w których zostały zadane pytania, naruszacie państwo art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który przyznaje wszystkim sądom prawo do zadawania takich pytań. Naruszanie podstawowego, jeśli chodzi o funkcjonowanie Unii Europejskiej, traktatu, jakim jest tenże traktat, będzie powodowało pogłębienie konfliktu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wydaje mi się, że pani poseł przed chwilą już o tym mówiła, więc proszę mieć na uwadze naszą cierpliwość. Ile razy możemy słuchać tego samego?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, zwracam w tej chwili uwagę na daleko idące konsekwencje odebrania Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu prawa do zadawania pytań prejudycjalnych. Proszę zwrócić uwagę, że na ukończeniu jest procedowanie rozporządzenia, które warunkuje wypłatę funduszy unijnych właśnie od stanu praworządności. Państwo pogłębiacie konflikt i obniżacie standardy praworządności w Polsce, umarzając to postępowanie. W konsekwencji będzie prosta, czarno-biała sytuacja. Polska nie dostanie miliardów ze środków unijnych na skutek państwa ataków na niezależność wymiaru sprawiedliwości i łamanie przepisów traktatowych. Proszę się zastanowić, co robicie. Od tych środków zależy rozwój polskiego państwa i dobrobyt milionów polskich obywateli. Mam pytanie do pana posła Asta. Zadałam panu konkretne pytania dotyczące, kto napisał tę ustawę. Teraz pytam: Kto sformułował ten przepis? Jacy eksperci brali udział w formułowaniu tego przepisu? Czy ja mam panu zadać pytanie w trybie dostępu do informacji publicznej? Przecież jeżeli pan mówi, że ta ustawa była projektowana przez posłów, to działo się to z pieniędzy publicznych. Proszę odpowiedzieć na to pytanie. Co pan potem zrobi? Nie chce pan odpowiedzieć na to pytanie, to co? Umorzy pan postępowanie przed sądami administracyjnymi, które będzie wynikało z tego, że nie odpowie pan na moje pytanie w trybie dostępu do informacji publicznej? Tak będziecie działać?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, przepis art. 3 oczywiście ma sprawiać takie złudne wrażenie, że postępowanie przed TSUE nie może się toczyć, co oczywiście będzie oceniane przez sam Trybunał Sprawiedliwości i nie nam tutaj, jak się Trybunał zachowa i co postanowi, natomiast to jest bardzo niebezpieczny precedens. Nie mówię już o kwestiach TSUE i o kwestiach dotyczących procedury nominacyjnej do Sądu Najwyższego. To jest kwestia bezpieczeństwa prawnego, poczucia elementarnego, fundamentalnego bezpieczeństwa obywatela, że państwo nie będzie na niego zakładać pułapek. Tutaj chodzi o takie elementarne standardy przyzwoitości legislacyjnej. Państwo otwieracie puszkę Pandory, bo pokazujecie obywatelom, że tak naprawdę ten ustawodawca to może z człowiekiem zrobić wszystko, jeśli tylko państwo będzie miało na to ochotę. Dajecie niebezpieczny precedens, bo ilekroć będzie państwu polskiemu, bez względu na to, kto będzie nim rządził i co będzie za 10, 15 lat w naszej ojczyźnie…, to ktoś może powołać się na ten precedens i kiedy obywatel będzie już na granicy wygrania z państwem jakiegoś procesu, to państwo wtedy wymyśli przepis ustawowy, którym umorzy postępowanie. Tutaj powinniście się państwo bardzo mocno zastanowić. Bo są pewne granice. Ja rozumiem

walkę polityczną i chęć jakiejś tam narracji, ale to jest bardzo niebezpieczny precedens, bo państwo pokazujecie, że można mieć wszystko w nosie, wszystkie zasady niedziałania prawa wstecz i tak dalej. To państwo mówicie, że jeśli grozi nam przegrana, to jesteśmy w stanie tak zmienić przepisy, żeby wyłączyć drogę sądową. Teraz być może chcecie tym wyważyć drzwi i spowodować, że ilekroć państwo polskie będzie miało płacić za wasze błędy, tylekroć będziecie chcieli umorzyć postępowania, które się toczą przed sądami. Cytując klasyka „nie idźcie tą drogą".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Robert Majka.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja jednak podtrzymuję moje wcześniejsze zdanie i bardzo bym prosił, aby pan z Biura Legislacyjnego odniósł się do uwag opozycji. Podtrzymuję również swoje stanowisko odnośnie do art. 90 i art. 91 konstytucji, gdzie jasno wynika z pkt 3, że prawo, w tym przypadku Unii Europejskiej, jest bezpośrednio stosowane nad ustawą, gdzie czytamy: „mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami". Jak wiadomo, ustawa konstytucyjna, kiedy będzie w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej, będzie w tym momencie w drugiej kolejności. Bardzo proszę, żeby pan mecenas się do tego odniósł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie pośle, szanowni państwo, myślę, że to jest poważne zagadnienie konstytucyjne, bo argument, że Sąd Najwyższy nie może być sędzią we własnej sprawie zasługuje na pewną uwagę. To są intencje posłów, którzy wnieśli projekt, natomiast myślę, że argumenty, które podnosi pan poseł Budka, powinny być rozpatrzone. W pewnym sensie tworzymy wyjątek, bo niby dlaczego tylko jedna kategoria sędziów ma nie mieć możliwości odwołania? Jeśli w procedurze nominacyjnej jest stosowane zagadnienie dwuinstancyjności to albo stosujmy je do wszystkich, albo do nikogo. Ja bym radził wnioskodawcom zastanowić się, bo może nie zawsze warto odrzucać wszelkie uwagi, ponieważ te zastrzeżenia wydają się słuszne. Jeśli kandydat do Naczelnego Sądu Administracyjnego może złożyć odwołanie, to dlaczego do Sądu Najwyższego nie? Żebyśmy szukając lekarstwa nie wynaleźli gorszego lekarstwa niż choroba i nie znaleźli się w większych kłopotach niż te, których próbujemy teraz uniknąć. Nie wiem, czy nie należałoby jednak uwzględnić tego wniosku o przerwę i rozważenie różnych możliwości, bo to moim zdaniem jest poważne zagadnienie konstytucyjne, czy w procedurze nominacyjnej może być prawo odwołania w drodze sądowej. Nie wygrałem, nie przeszedłem jakiegoś konkursu, to oczywiście mogę się odwołać od tego i jaką instancję wskazać jeśli nie sąd? To jest poważne zagadnienie konstytucyjne i obawiam się, że trochę z konieczności chwili złożyli ten projekt wnioskodawcy, ale kto wie, czy nie należałoby jednak się zreflektować i opracować to zagadnienie jakoś głębiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Byłbym wdzięczny, jeżeli pan poseł zechciałby poprawkę do tego przepisu zredagować i będziemy nad nią dyskutować. Proszę bardzo, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz z uporem godnym lepszej sprawy domaga się odpowiedzi na jej pytanie, która to odpowiedź jest oczywista. Jeżeli chodzi o autorów ustawy, to ma pani listę posłów, którzy się pod projektem podpisali. Nie wiem, jak klub Platformy Obywatelskiej czy ma własne Biuro Legislacyjne ze środków na funkcjonowanie klubu, natomiast klub Prawa i Sprawiedliwości takowe posiada. Oczywiście w tworzeniu projektów wspierają nas nasi legislatorzy i to jest odpowiedź. Jeśli chodzi o czas powstania tego projektu, to przy logicznym myśleniu można wydedukować, że skoro orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego miało miejsce 25 marca

bieżącego roku, to projekt ustawy powstał pomiędzy wydaniem tego orzeczenia a wniesieniem go do laski marszałkowskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W toku dyskusji został złożony wniosek, najdalej idący, o skreślenie art. 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki, sprowadzającej się do skreślenia art. 3? 6 posłów za. Kto jest przeciw? 16 posłów przeciw. Kto wstrzymał się od głosu? 1. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka złożona przez pana posła Marcina Święcickiego zmierza do tego, aby zastąpić słowa „podlegają umorzeniu" słowami: „rozpatruje się według dotychczasowych przepisów". Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? 6 posłów za. Kto jest przeciw? 14 posłów przeciw. Kto wstrzymał się od głosu? 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3? 15 posłów za. Kto jest przeciw? 6 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Proszę, najpierw Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro ma tutaj jedno pytanie do wnioskodawców. Propozycja jest taka, żeby ustawa wchodziła w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia, natomiast naszym zdaniem wbrew sugestiom zawartym w uzasadnieniu zarówno do autopoprawki, jak i projektu ustawy nie ma ona charakteru wyłącznie porządkującego i doprecyzowującego, a takie zdanie wybrzmiewa z uzasadnienia. Postulowalibyśmy rozważenie tego standardowego 14-dniowego vacatio legis, bo jest to standardowy okres spoczywania ustawy, więc jeżeli pan poseł mógłby się nad tym zastanowić i rozważyć to na dalszym etapie procesu. Dziękuję.

Poseł Marek Ast (PiS):

Tak, rozważymy. Na tym etapie oczywiście podtrzymujemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

My oczywiście zgłosimy taką poprawkę, dotyczącą wydłużenia vacatio legis w drugim czytaniu, natomiast będąc przy głosie chciałbym zwrócić uwagę, że pan przewodniczący nieco mylił się w kwestiach wydawania rozstrzygnięć w tak zwanych własnych sprawach, bo przypomnę, że chociażby Sejm rozstrzygając kwestie immunitetu parlamentarnego i posłowie, którzy głosują, robią to w sprawie osób, które do niego przynależą. Jest wiele innych takich przykładów. Chociażby Trybunał Konstytucyjny, który orzeka o konstytucyjności przepisów dotyczących samego Trybunału Konstytucyjnego. W tym przypadku powoływanie się na zasadę, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie jest w mojej ocenie wprowadzaniem w błąd opinii publicznej. Tym bardziej podkreślam naruszenie przez te przepisy, które Komisja zapewne za chwilę przyjmie, zasady art. 32 konstytucji, o którym już mówiliśmy. Raz jeszcze należy podkreślić, że abstrahując od rozwiązań legislacyjnych w innych krajach unijnych wszyscy jesteśmy zgodni, że polska konstytucja ma najwyższe miejsce w hierarchii aktów prawnych i to wszystkich nas tutaj, podejrzewam, łączy bez względu na przynależność polityczną czy partyjną. Skoro polska konstytucja jest najwyższym źródłem prawa w Polsce, to należy respektować między innymi zasadę równości, ale również zasadę prawa do sądu oraz możliwości odwołania się od decyzji czy też od wyroku do drugiej instancji. Dlatego też przywołanie przez wnioskodawców przepisów innych krajów na uzasadnienie jest absolutnie *contra legem*. Z tego względu będziemy oczywiście głosować przeciwko całemu projektowi, natomiast wsłuchując się w uwagi Biura Legislacyjnego zgłosimy na etapie dalszego procedowania poprawkę, która przynajmniej jeśli chodzi o konstytucyjną zasadę vacatio legis, będzie czyniła zadość tym podstawowym normom.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Panie przewodniczący, oczywiście zgłosimy poprawkę, która będzie wydłużała to vacatio legis o trzy miesiące i bardzo państwa namawiam do tego, aby poprzeć tę poprawkę. Proszę zwrócić uwagę na to, że orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości zapadnie już w maju. Pojawiają się i w debacie publicznej, w licznych artykułach, ale także w opinii Sądu Najwyższego i rzecznika praw obywatelskich zarzuty podniesione także przez nas, przez posłów opozycji, dotyczące tego, że jedynym celem tej ustawy jest państwa strach przed negatywnymi dla państwa konsekwencjami orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości. To orzeczenie ma dotyczyć wprowadzonych przez państwa zmian w Sądzie Najwyższym i w Krajowej Radzie Sądownictwa. Jeżeli chcą się państwo oczyścić z tego zarzutu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, naprawdę, trudno jest słuchać po raz enty tych samych wywodów. Proszę do art. 4. Składa pani poseł poprawkę do art. 4, więc proszę przedłożyć ją na piśmie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Panie przewodniczący, dlatego proponuję poprzeć tę poprawkę wydłużającą vacatio legis.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę ją przedstawić na piśmie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Pozwoli to państwu uchronić się przed zarzutem, że jedynym celem jest strach przed orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości, więc proszę powiedzieć: nie boimy się, czekamy cierpliwie na to orzeczenie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę przedstawić stosowną poprawkę. Pani poseł, czas już minął, proszę stosowną poprawkę przedstawić do vacatio legis.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić dokończyć uzasadnienie. Proszę się nie bać i czekać w spokoju na to orzeczenie, jeżeli jesteście pewni, że wasze ustawy były dobre i zgodne z prawem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem artykułu… Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Borys Budka (PO-KO):
Przecież jest poprawka na piśmie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Przecież zgłosiłam poprawkę i ona jest na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze. O to prosiłem, ale pani jej nie przedkłada, tylko powtarza w kółko te same treści.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Proszę się nie awanturować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Niechże pani nie wmawia mi niczego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Psychoanalizy może pani na ulicy robić u kodziarzy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):
A pani na Twitterze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Agresja wobec każdego. Proszę spokojnie, naprawdę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
To jest posiedzenie Komisji i proszę się zachowywać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Skąd te nerwy? Ze strachu? Z lęku?

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani się po prostu słuchać nie da i tego powtarzania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Pani Wassermann, niech pani naprawdę znajdzie swoje miejsce w szeregu.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kogo pani jeszcze sprzeda, żeby dostać się na listę?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Proszę patrzeć na wynik wyborów i znać swoje miejsce w szeregu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Życzę pani 120 tys. głosów w jakichkolwiek wyborach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Proszę znać swoje miejsce w szeregu. Naprawdę, wybory krakowskie są dla pani bardzo ważnym wyznacznikiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Zżera zazdrość, bo tylko 0,5% poparcia macie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Zgłaszam poprawkę jako wniosek mniejszości.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani poseł, pani poseł Gasiuk-Pihowicz uciekła z tego statku, który tonie, licząc na to, że w Platformie się na coś załapie, więc to nie jest już aktualne, że ma 0,5%.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Borys Budka (PO-KO):
Boli porażka.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, życzę panu 120 tys. głosów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):
Na plecach ojca.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, naprawdę proszę o jakąś dyscyplinę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ależ panie pośle, mówię do pana posła Sanockiego, dyscyplinuję, ale widocznie posłowie wymagają ostrzejszej reakcji, ale na to mnie nie stać, bo musiałbym się zachować adekwatnie do sytuacji. Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):
To jest skandal.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):
Poprosiłbym, żeby pan przewodniczący umożliwił mi zabranie głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ja proszę pana, żeby pan się zwrócił do swoich kolegów siedzących obok, po prawej stronie, żeby panu umożliwili zabranie głosu, bo to oni przeszkadzają. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Ja widzę akurat rozemocjonowaną panią przewodniczącą Wassermann, ale każdy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie, masz pan w Klubie chamstwo! Zachowujesz się w sposób, który nie licuje z powagą tej Komisji. Powinien pan zwrócić uwagę swojej koleżance, która przekroczyła jakiekolwiek granice. Przez osiem lat chcieliście podzielić Polaków. Przez osiem lat próbowaliście grać katastrofą smoleńską, a teraz przekroczyliście granicę, która nigdy podczas posiedzenia tej Komisji nie powinna być przekroczona. To pokazuje tylko jaki poziom prezentujecie i już nie merytoryczny, ale prymitywizmu i chamstwa.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

O czym ty mówisz? Chłopie!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zamykam dyskusję nad art. 4. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 4?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

A poprawka?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, jeszcze jest poprawka do art. 4, zmierzająca do wydłużenia vacatio legis do trzech miesięcy o następującej treści: Ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? 6 posłów za. Kto jest przeciw?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

17 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy. Przepraszam, teraz art. 4.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 4? 17 posłów za. Kto jest przeciw? 6 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem całości projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości projektu ustawy?

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Zgłaszałem się do zabrania głosu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

17 posłów jest za. Kto jest przeciw? 6 posłów jest przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Pozostaje kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Marek Ast. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Marek Ast (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że Komisja zaakceptowała kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę. Sprawozdawcą będzie pan poseł Marek Ast. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym poinformować, że dzisiejsze zachowanie pani poseł Gasiuk-Pihowicz zgłoszę do Komisji Etyki Poselskiej. Nie przystoi…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale ona nie ma zdolności honorowych.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę mi nie przerywać, panie pośle. Nie przystoi posłowi Rzeczypospolitej Polskiej, aby w ten sposób i takimi słowami odnosił się do innego posła, w tym wypadku pani wiceprzewodniczącej Wassermann, zwłaszcza gdy wiemy jak wielka tragedia spotkała panią poseł Wassermann.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Chciałabym się odnieść.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Będzie się pani mogła do tego odnieść podczas posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Proszę bardzo. Chciałabym się teraz odnieść…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję wszystkim państwu za udział w dzisiejszym posiedzeniu.